

ELŻBIETA WOLICKA-WOLSZLEGER

ur. 1937; Warszawa

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, "Miesiące", środowisko "Miesiące", Solidarność, Adam Stanowski

Środowisko „Miesiące”

Trafiłam do „Miesiące” dzięki Adamowi Stanowskiemu, który mnie tam wciągnął. Nie pełniłam tam żadnej wybitnej funkcji, zresztą te „Miesiące” dopiero pączkowały, był tam Radosław Drwal już nieżyjący, Michał Zieliński piszący w „Tygodniku Powszechnym” między innymi, Wojtek Samoliński. To była spora grupa, bo to środowisko „Miesiące” – Adam był oczywiście jego duszą i takim rozrusznikiem wewnętrznym – było pomyślane jako załączek pewnego środowiska takiego intelektualnego, ale z szerokim wyjściem ku obywatelskiej wszechnicy i ku różnym środowiskom właśnie działającym pomiędzy różnymi środowiskami. Te „Miesiące” były pomyślane jako taka czapka i coś w rodzaju załączka także klubu inteligencji, niekoniecznie katolickiej, chociaż Adam, jak wiadomo, był bardzo głęboko wierzącym chrześcijaninem, zresztą potem też usiłował erygować klub inteligencji katolików czy klub katolików raczej, żeby nie było, że to tylko inteligencji. „Miesiące” były pomyślane jako właśnie taki intelektualny podkład, taka platforma dyskusji, te spotkania miały wynikać jakby z dyskusji, z wymiany poglądów, Adam był świadomy, że już wówczas w Solidarności ścierały się różne opcje, już pączkowały różne podziały, na prawo, na lewo, do centrum i tak dalej. Celem było stworzenie pisma i środowiska wokół pisma, środowiska takiego, nazwijmy to dziś, klubowego, wtedy się to tak nie nazywało oczywiście.

Adam to pomyślał dość ekumenicznie, to znaczy tam znaleźli się ludzie z różnych środowisk, no, Radosław Drwal to bodajże UMCS, Wojtek Samoliński skończył wprawdzie KUL, ale już wtedy pracował niezależnie. Michał Zieliński – ekonomista. Więc to było środowisko pomyślane jako skupienie takich, no, działaczy z różnych profesji, z różnych takich środowisk, ale raczej środowisk jakoś intelektualnych, to była inteligencja. Działaczy robotniczych tam nie było, ale to było środowisko inteligencji jak najbardziej otwarte na teren. To byli ci, którzy uczestniczyli w rozjazdach wszechnicy solidarnościowej.

Data i miejsce nagrania	2005-06-27, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"